



Sygn. akt SNO 57/17

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 22 lutego 2018 r.

Sąd Najwyższy - Sąd Dyscyplinarny w składzie:

SSN Jarosław Matras (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Andrzej Wróbel

SSN Zbigniew Puskarski

Protokolant Katarzyna Wojnicka

przy udziale Zastępcy Rzecznika Dyscyplinarnego dla okręgu Sądu Okręgowego w P.,

po rozpoznaniu na rozprawie w dniach 19 stycznia 2018 r. i 22 lutego 2018 r.,
sprawy **K. S.**

sędziego Sądu Rejonowego w P.

w związku z odwołaniem obrońcy obwinionej

od wyroku Sądu Apelacyjnego - Sądu Dyscyplinarnego w (...)

z dnia 2 października 2017 r., sygn. akt ASD (...),

I. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że :

a) w opisie przewinienia ujętego w pkt 3 eliminuje sprawę o sygnaturze I C (...) a dodaje do opisu sprawę o sygnaturze akt I C (...);

b) z opisu przewinienia wskazanego w pkt 4 eliminuje sprawę o sygnaturze I C (...), zaś ilość spraw co do których obwiniona nie podjęła czynności ustala na 26;

c) w miejsce orzeczonej kary złożenia sędziego z urzędu na podstawie art. 109 § 1 pkt 4 u.s.p. orzeka przeniesienie obwinionej sędzi K. S. na inne miejsce służbowe w okręgu Sądu Okręgowego w K.;

II. w pozostałej części wyrok utrzymuje w mocy;

III. kosztami postępowania dyscyplinarnego w postępowaniu odwoławczym obciąża Skarb Państwa.

UZASADNIENIE

K. S. -Sędzia Sądu Rejonowego w P. została obwiniona o to, że:

- „ 1. w okresie od dnia 24 czerwca 2016 r., a więc od dnia uprawomocnienia się wyroku Sądu Dyscyplinarnego - Sądu Apelacyjnego w (...) zapadłego wobec SR K. S. w sprawie ASD (...) do 29 grudnia 2016 r., orzekając w Sądzie Rejonowym w P., dopuściła się oczywistej i rażącej obrazy prawa (art. 329 k.p.c.) przez to, że wbrew obowiązкови wynikającemu z powołanego przepisu, nie sporządziła uzasadnień wyroków wydanych w należących do jej referatu sprawach o sygn. akt: I C (...) i I C (...), mimo że sprawy te były już objęte zarzutem popełnienia przewinienia dyscyplinarnego z art. 107 § 1 u.s.p. w wyżej wymienionej sprawie, będąc w dalszej zwłoce w oddaniu wskazanych uzasadnień trwającej ponad 6 miesięcy, to jest popełnienia przewinienia służbowego określonego w art. 107 § 1 u.s.p.,
2. w okresie od dnia 17 czerwca 2014 r. do dnia 29 grudnia 2016r., orzekając w Sądzie Rejonowym w P., dopuściła się oczywistej i rażącej obrazy prawa (art. 329 k.p.c.) przez to, że, wbrew obowiązкови wynikającemu z powołanego przepisu, nie sporządziła terminowo uzasadnień wyroków wydanych w należących do jej referatu 62 sprawach o sygn. akt (...), przy czym zwłoka wynosiła od ponad dwóch miesięcy do ponad roku i ośmiu miesięcy, to jest popełnienia przewinienia służbowego określonego w art. 107 § 1 u.s.p.,
3. w okresie od dnia 17 grudnia 2013 r. do dnia 9 listopada 2016r., orzekając w Sądzie Rejonowym w P., dopuściła się oczywistej i rażącej obrazy prawa (art. 45 ust. 1 Konstytucji RP i art. 6 ust. 1 Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności) przez to, że wbrew wynikającemu z powołanych

przepisów obowiązku rozpoznania spraw bez nieuzasadnionej zwłoki, podejmując z nieuzasadnioną zwłoką czynności w należących do jej referatu 5 sprawach o sygn. akt: (...) doprowadziła do przewlekłości postępowań, to jest popełnienia przewinienia służbowego określonego w art. 107 § 1 u.s.p.,

4. w okresie od dnia 18 września 2014 r. do dnia 16 grudnia 2016r., orzekając w Sądzie Rejonowym w P., dopuściła się oczywistej i rażącej obrazy prawa (art. 45 ust. 1 Konstytucji RP i art. 6 ust. 1 Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności) przez to, że, wbrew wynikającemu z powołanych przepisów obowiązku rozpoznania spraw bez nieuzasadnionej zwłoki, nie podejmując czynności w należących do jej referatu 28 sprawach o sygn. akt: (...), doprowadziła do przewlekłości postępowań, to jest o przewinienie służbowe określone w art. 107 § 1 u.s.p.”

Wyrokiem z dnia 2 października 2017 r., sygn. akt ASD (...) Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny w (...) obwinioną sędzię K. S. uznał za winną przewinień dyscyplinarnych określonych w art. 107 § 1 u.s.p. opisanych w punktach od 1 do 4 wniosku o rozpatrzenie w postępowaniu dyscyplinarnym, polegających na oczywistej i rażącej obrazie przepisów prawa, przyjmując jednocześnie, że dopuściła się ich w warunkach ciągu przewinień dyscyplinarnych i za przewinienia te na podstawie art. 109 § 1 pkt 5 u.s.p. wymierzył wyżej wymienionej obwinionej jedną karę dyscyplinarną złożenia sędziego z urzędu.

Nadto Sąd orzekł w przedmiocie kosztów postępowania dyscyplinarnego, obciążając nimi Skarb Państwa.

Odwolanie od orzeczenia Sądu Apelacyjnego – Sądu Dyscyplinarnego w (...), zaskarżając go w całości, wniósł obrońca obwinionej zarzucając:

„ 1. obrazę przepisów prawa procesowego mających wpływ na treść orzeczenia art. 17 § 1 pkt 7 k.p.k. w zw. z art. 128 u.s.p. poprzez jego niezastosowanie w stosunku do zarzutu opisanego w punkcie 1. wniosku z dnia 20.01.2017 r. Zastępcy Rzecznika Dyscyplinarnego dla okręgu Sądu Okręgowego w P. o rozpatrzenie w postępowaniu dyscyplinarnym sprawy sędziego K. S., w sytuacji, gdy obwiniona sędzia za ten sam czyn została uprzednio skazana wyrokiem Sądu Dyscyplinarnego Sądu Apelacyjnego w (...) z dnia 20 maja 2016r. sygn. akt ASD (...):

2. *Obrazę przepisów prawa materialnego i obrazę przepisów prawa procesowego art. 413 § 1 i 2 k.p.k. w zw. z art. 128 u.s.p. mające wpływ na treść rozstrzygnięcia, polegające na zaniechaniu określenia w zaskarżonym wyroku skazującym czynów przypisanych obwinionej przez Sąd i ich kwalifikacji prawnej, lecz poprzestanie na odwołaniu się do opisu i kwalifikacji prawnej czynów zarzucanych we wniosku dyscyplinarnym, pomimo, że z treści uzasadnienia wyroku wynika, iż czyny zarzucane we wniosku dyscyplinarnym i czyny przypisane w zaskarżonym wyroku skazującym nie są tożsame:*

3. *Obrazę przepisów prawa procesowego mających wpływ na treść orzeczenia art. 17 § 1 pkt 1 k.p.k. w zw. z art. 128 u.s.p. poprzez jego niezastosowanie w stosunku do zarzutów opisanych w punktach 3 i 4 wyroku i uznanie obwinionej sędzi K. S. za winną popełnienia w/w występków dyscyplinarnych w sytuacji gdy brak jest znamion czynu zabronionego:*

4. *Obrazę przepisów prawa procesowego mających wpływ na treść orzeczenia art. 170 § 1 pkt 5 k.p.k. w zw. z art. 128 u.s.p. poprzez oddalenie wniosku dowodowego o powołanie biegłego z dziedziny endokrynologii i ewentualne powołanie biegłych psychiatrów i psychologa:*

5. *Obrazę przepisów prawa procesowego mających wpływ na treść orzeczenia art. 170 § 1 pkt 3 k.p.k. w zw. z art. 128 u.s.p. poprzez oddalenie wniosku dowodowego o przesłuchanie sędziów liniowych pracujących w Wydziale Cywilnym z obwinioną:*

6. *Błędów w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, mające wpływ na treść zaskarżonego wyroku polegające na błędnych ustaleniach dotyczących ilości pracy obwinionej i jej zaangażowanie w pracę Wydziału Cywilnego.”*

Stawiając te zarzuty, obrońca obwinionej wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Apelacyjnemu - Sądowi Dyscyplinarnemu w (...). W odwołaniu obrońca sformułował nadto wniosek o przeprowadzenie dowodu z następujących dokumentów: „wykazu terminowości uzasadnień sporządzonych w Wydziale Cywilnym o okresach 1.01.2014 r. do 31.12.2014 r., 1.01.2015 r. do 31.12.2015 r., 1.01.2016 r. do 31.12.2016 r. i 1.01.2017 r. do 30.09.2017 r., wykazu stanu decernatów sędziów Wydziału

Cywilnego za okres od 1.01.2015 do 1.10.2017, wykazu i spraw w Wydziale Cywilnym od 1.01.2015 r. do 31.10.2017 r., wykazów orzecznictwa w Wydziale Cywilnym w okresie 1.01.2015 r. do 30.09.2017 r., wyników badań endokrynologicznych, pism sędziów w sprawach nadmiernego obciążenia i złego podziału czynności, zarządzeń nadzorczych wydawanych w wydziale obwinionej i porównawczo w V Wydziale Cywilnym, pism obwinionej w sprawie niewykonania pracy przez asystentkę i stwierdzonych przewlekłości postępowania, zarządzeń prezesa o przedłużeniu terminu do sporządzenia uzasadnień, arkusza pracy sędziego po wizytacji z dnia 31.08.2015 r. i indywidualnego planu pracy obwinionej z dnia 27.03.2017 r.”

W trakcie rozprawy odwoławczej obrońca obwinionej zmodyfikował swój wniosek końcowy, wnosząc o orzeczenie takiej kary, aby obwiniona mogła jeszcze pełnić swój urząd.

Sąd Najwyższy - Sąd Dyscyplinarny zważył, co następuje.

I. Odwołanie okazało się częściowo zasadne w zakresie zarzutu ujętego w pkt 2 odwołania, a nadto w zakresie, w jakim – skarżąc wyrok sądu pierwszej instancji w całości – kwestionowano orzeczoną karę (art. 447 § 1 k.p.k. w zw. z art. 128 u.s.p.). Trzeba przy tym od razu zastrzec, że zasadność zawartego w pkt 2 zarzutu odwołania skutkowałą zmianą zaskarżonego wyroku tylko w zakresie przyjętych opisów czynów z pkt 3 i 4 części wstępnej wyroku. Pozostałe zarzuty odwołania okazały się chybione.

Odnosząc się do zarzutów odwołania trzeba stwierdzić, że konstrukcja w nich przyjęta obliguje w pierwszej kolejności do oceny trafności zarzutów wskazanych w pkt 4 i 5 odwołania. Te zarzuty dotyczą bowiem pełności (kompletności) postępowania dowodowego, a ich ewentualna zasadność oznaczałaby, że poczynione ustalenia faktyczne mogą być wadliwe, skoro nie zostały przeprowadzone wszystkie istotne dla rozstrzygnięcia dowody. Tak jednak nie jest. Oba podniesione zarzuty okazały się chybione. W zakresie zarzutu podniesionego w pkt 4 odwołania, to niezależnie od formalno-procesowej podstawy oddalenia wniosku o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego z zakresu endokrynologii oraz ewentualnie, dowodu z opinii biegłych psychiatrów i psychologa (oddalono wniosek na podstawie art. 170 § 1 pkt 5 k.p.k.), dowody te w ujawnionych okolicznościach

sprawy nie mogły mieć żadnego znaczenia, skoro dotychczasowi biegli nie dostrzegali – w czasie prowadzonych badań – typowych objawów dla nieprawidłowo leczonej suplementacji tarczycy, a tymi objawami byłyby zachowania depresyjne (por. opinia biegłych psychiatrów – k. (...) i nast. oraz opinia biegłej psycholog na k. (...)). Podkreślić trzeba przy tym, że biegli w czasie badań mieli wiedzę, iż obwiniona sędzia choruje na niedoczynność tarczycy (k. (...)). Dopuszczenie dowodu z kolejnej opinii biegłych psychiatrów i psychologa oraz, przede wszystkim, opinii endokrynologa, byłoby konieczne, gdyby istniała jakakolwiek podstawa faktyczna do przyjęcia, że obwiniona rzeczywiście była nieprawidłowo leczona na niedoczynność tarczycy, a zatem, iż w jej zachowaniu stwierdzono typowe objawy dla tego typu źle leczonego schorzenia. Tymczasem takich podstaw faktycznych nie stwierdzono, co czyniłoby te nowe opinie opiniami hipotetycznymi, nie mającymi żadnego *in concreto* znaczenia. Takich zaś dowodów nie powinno się przeprowadzać (art. 170 § 1 pkt 2 k.p.k.). Przypomnieć jedynie wypada, że nawet stwierdzenie choroby Hashimoto, związanej z niedoczynnością tarczycy, nie daje podstaw do kategorycznej wypowiedzi co do tego, czy schorzenie to mogło stanowić dla sędziego istotną przeszkodę do wypełniania obowiązków sędziego (por. np. uzasadnienie wyroku SN-SD z dnia 30 września 2016 r., SNO 34/16, LEX nr 2135377).

Trafnie także rozstrzygnięto wniosek dowodowy co do przesłuchania sędziów „liniowych” z wydziału, w którym orzekła obwiniona sędzia (zarzut w pkt 5 odwołania). Obciążenie sprawami sędziów orzekających w zakresie tzw. pełnego etatu orzeczniczego oraz kwestia podejmowania tzw. czynności naprawczych wynikały z obszernej dokumentacji zawartej w aktach sprawy i ujawnionej w toku postępowania przed sądem pierwszej instancji. Tych informacji statystycznych, tzw. sprawozdawczości urzędowej sądu, strony postępowania nie kwestionowały. Także akta sprawy zawierają obszerną dokumentację obrazującą kontakty pomiędzy kierownictwem wydziału oraz sądu a obwinioną sędzią oraz sędziami z tego wydziału. W tym znaczeniu wnioskowany dowód był nieprzydatny do stwierdzenia stawianej tezy, a zatem prawidłowo został oddalony w oparciu o przepis art. 170 § 1 pkt 3 k.p.k. Zresztą w uzasadnieniu odwołania sam skarżący podnosi, że porównanie pracy sędziego z pracą innego sędziego z wydziału jest zawodne i

niejednokrotnie nie ma istotnego znaczenia dla oceny wydajności pracy sędziego (str. 27 odwołania).

Nie mógł prowadzić także do zmiany orzeczenia zarzut ostatni odwołania (pkt 6). Pomijając trafne stwierdzenie skarżącego, że w trzech sprawach obwiniona sędzią wystąpiła do prezesa sądu o przedłużenie terminu do sporządzenia uzasadnienia, to pozostałe ustalenia faktyczne są prawidłowe i oparte na wskazanych dowodach, których istnienia oraz oceny wiarygodności w odwołaniu nie podważono. **Uwaga ta dotyczy także przyjęcia, iż obwiniona sędzią nie zabiera pracy do domu, co jest równoznaczne, że w soboty i niedziele nie wykonuje czynności sędziowskich** (por. str. 16 uzasadnienia i przywołane dowody na str. 17, w tym wyjaśnienia obwinionej). Nie można uznać, jak twierdzi obrońca obwinionej, że z wyjaśnień sędziego wynika, iż jednak jakieś czynności sędziowskie podejmowała ona w te dni. Jest to twierdzenie dowolne. Bezzasadne okazały się uwagi, że w sprawie nie ustalono wielkości ogólnego wpływu spraw oraz stanu poszczególnych decernatów w okresie objętym zarzutami. Z twierdzeniem tym powiązany był wniosek dowodowy zawarty w odwołaniu, co do którego Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny orzekł w trakcie rozprawy w dniu 19 stycznia 2018 r., wykazując, że większość tych – załączonych do odwołania – danych została już ujawniona w toku postępowania przed sądem pierwszej instancji (protokół z rozprawy z dnia 19 stycznia 2018 r.; por. np. k. (...) akt SD 5/16). Także okoliczność udzielonych obwinionej urlopów w okresie objętym zarzutami, jak i czas nieobecności w pracy spowodowanej chorobą (zwolnienia lekarskie), zostały prawidłowo ustalone przez sąd pierwszej instancji (str. (...) uzasadnienia). Zestawienie tych okresów nieobecności obwinionej w pracy z datami w jakich wpłynął wniosek o uzasadnienie i zwracane były uzasadnienia, w sprawach w których uznano, że doszło do przewinienia dyscyplinarnego określonego w pkt 2 wniosku (oraz wyroku w części wstępnej), nie modyfikuje *in concreto* ustalenia, iż doszło do oczywistej i rażącej obrazy przepisu art. 329 k.p.c. Przywoływanie w zakresie tego zarzutu kwestii wadliwego ustalenia co do przydziału asystenta w okresie od listopada 2014 r. do stycznia 2015 r. (okres 3 miesięcy) jawi się jako zupełnie bez znaczenia, zważywszy na ustalone terminy w jakich uzasadnienia były oddawane (stwierdzone okresy przewlekłości były znacząco dłuższe, często ponad rok – por. str. (...))

uzasadnienia wyroku sądu pierwszej instancji) oraz samo podejście obwinionej do sporządzania uzasadnień przez asystenta (np. zeznania sędziego K. R. i prezes E. N.).

Nie sposób także podważyć tych ustaleń, które doprowadziły sąd pierwszej instancji do stwierdzenia, iż obwiniona nie wykazywała zaangażowania w celu poprawy sytuacji w swoim decernacie. Wystarczy w tej materii odwołać się do ustaleń na stronie (...) uzasadnienia wyroku oraz zeznań K. R. i E. N.. Do zmiany poczynionych ustaleń nie mogły się przyczynić uzupełniające zeznania K. R. i E. N. złożone przed sądem drugiej instancji. Z zeznań tych wynika, że przy porównywalnym wpływie spraw na każdego sędziego liniowego orzekającego w pełnym zakresie czasu pracy, to referat obwinionej sędzi stale się powiększał (K. R.; także załączone i ujawnione dane do dnia 2 października 2017 r.), dostarczając także powodów do wydawania zarządzeń nadzorczych kwartalnych w zakresie spraw dotyczących tzw. beczynności trwającej powyżej 60 dni, jak i tych, które wynikały ze skarg stron (90 procent skarg na dyżurach przewodniczącego dotyczyło przewlekłości spraw prowadzonych przez obwinioną). Z dowodów tych wynika, że z obwinioną sędzią kierownictwo wydziału i sądu nie mogło nawiązać takiego kontaktu, który by służył opracowaniu metody na polepszenie sprawności postępowania w zakresie spraw na biegu, czy też terminowości uzasadnień. Depozycje tych świadków znajdują potwierdzenie w danych statystycznych. **Podkreślić należy, że terminowość sporządzania uzasadnień orzeczeń w roku 2017 (do dnia 2 października) nie uległa zmianie na lepsze.** Na 44 wnioski o uzasadnienie złożone do dnia zawieszenia sędziego i w których termin do oddania uzasadnienia upłynął jeszcze przed zawieszeniem sędziego (tj. przed 2 października 2017 r.), **w 12-tu sprawach uzasadnienie w ogóle nie zostało sporządzone, zaś uzasadnienia zostały sporządzone w 27 sprawach, przy czym w 10-ciu z nich po terminie** (zeznania K. R. na rozprawie dniu 22 lutego 2018 r. oraz dane k. (...)). Przyznać należy, że **dane te obrazują bardzo złe wyniki pracy obwinionej sędzi na tym odcinku jej obowiązków.**

Nietrudno zauważyć, że pomimo toczenia się już dwóch postępowań dyscyplinarnych obwiniona sędzia nie zmieniła swojego podejścia do kwestii uzasadnień. Dalej uzasadnienia w istotnej części nie są sporządzane w terminie lub

– jak w roku 2017 w 12 sprawach – w ogóle nie zostały sporządzone. Brak uzasadnienia uniemożliwia stronie poznanie pełnych motywów wydanego orzeczenia (może się oprzeć tylko na ustnych motywach), a tym samym utrudnia w sposób istotny skorzystanie ze środka odwoławczego. W tym zakresie nie sposób oceniać dokonanych ustaleń jako wadliwych. Co więcej, w zakresie terminowości sporządzenia uzasadnień nie można dostrzec w postawie obwinionej zachowań pozytywnych, wskazujących na poprawę pracy na tym odcinku obowiązków służbowych.

Konkludując, poczynione ustalenia faktyczne w zakresie wszystkich przypisanych obwinionej czynów są trafne i nie mogą być skutecznie kwestionowane.

Ustosunkowując się do zarzutu z pkt 1 odwołania podnieść należy, że jest on chybiony w stopniu oczywistym, choć przyjęta argumentacja jest dość interesująca od strony prawnej. Prawdą jest, że obwiniona sędzia została już ukarana za przewinienie służbowe z art. 107 § 1 u.s.p. polegające na niesporządzeniu terminowo uzasadnień wyroków wydanych w sprawach I C (...) i I C (...) (prawomocny wyrok Sądu Apelacyjnego – Sądu Dyscyplinarnego w (...) z dnia 20 maja 2016 r., w sprawie ASD (...)), a więc w tych samych sprawach, co do których skazano obwinioną w obecnym postępowaniu dyscyplinarnym. Wymierzono wówczas jej za to przewinienie karę nagany. Rzecz jednak w tym, że istota obecnie przypisanego przewinienia służbowego, mającego postać przewinienia dyscyplinarnego z art. 107 § 1 u.s.p. polega na dalszym rażącym i oczywistym naruszeniu przepisu art. 329 k.p.c. Przepis ten ma treść jednoznaczną. Wynika z niego, że: *„Pisemne uzasadnienie wyroku albo transkrypcję wygłoszonego uzasadnienia sporządza się w terminie dwutygodniowym od dnia zgłoszenia wniosku o doręczenie wyroku z uzasadnieniem, a gdy wniosek taki nie był zgłoszony - od dnia zaskarżenia wyroku lub wniesienia skargi o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia. W sprawie zawilej, w razie niemożności sporządzenia pisemnego uzasadnienia w terminie, prezes sądu może przedłużyć ten termin na czas oznaczony, nie dłuższy niż trzydzieści dni.”*

Zrealizowanie obowiązku wynikającego z przepisu art. 329 k.p.c. ma miejsce wówczas, gdy uzasadnienie zostanie sporządzone w określonym terminie lub w terminie przedłużonym przez prezesa sądu. Jednak jeśli przekroczenie

terminu ustawowego do sporządzenia uzasadnienia nastąpiło, a ma ono charakter znaczący, wywołując przy tym dla stron istotne ujemne konsekwencje oraz negatywnie wpływając na powagę wymiaru sprawiedliwości, zaś jednocześnie niewykonanie tego obowiązku zachodziło w warunkach pozwalających na spełnienie tej powinności (było zarzucalne), to niewątpliwie stan taki stanowi podstawę do przyjęcia, że zachodzi przewinienie dyscyplinarne w postaci oczywistej i rażącej obrazy przepisu art. 329 k.p.c. (por. np. wyroki SN: z dnia 11 grudnia 2014 r., SNO 61/14, LEX nr 1583237; z dnia 22 czerwca 2015 r., SNO 36/15, LEX nr 1755918). Odpowiedzialność dyscyplinarna z powodu oczywistego i rażącego naruszenia art. 329 k.p.c. może mieć miejsce w dwóch układach. Pierwszy, to zrealizowanie obowiązku z art. 329 k.p.c., ale ze znaczącym przekroczeniem terminu wskazanego w tym przepisie, oczywiście przy spełnieniu warunku zarzucalności. Druga postać tego uchybienia może zaistnieć wówczas, gdy uzasadnienie orzeczenia na piśmie nie zostanie w ogóle sporządzone, a minął znaczący, decydujący o przyjęciu kryterium rażącego naruszenia przepisu art. 329 k.p.c., okres czasu po upływie terminu z tego przepisu, przy jednoczesnym stwierdzeniu, iż zaniechanie wykonania obowiązku ma charakter zarzucalny. W sprawie zakończonej wyrokiem z dnia 20 maja 2016 r., sygn. akt ASD (...), obwiniona została skazana za niesporządzenie uzasadnień orzeczeń w sprawach I C (...) i IC (...), a więc za niewykonanie - w odniesieniu do tych spraw - w ogóle obowiązku z art. 329 k.p.c. Zaniechanie to miało postać oczywistego i rażącego naruszenia przepisu art. 329 k.p.c. Jednak ukaranie obwinionej za ten czyn nie oznacza, że na obwinionej sędzi przestał ciążyć obowiązek wykonania normy z art. 329 k.p.c., a zatem sporządzenia pisemnego uzasadnienia wydanego orzeczenia. Obowiązek ten istniał na obwinionej dalej, skoro miała ona status sędziego. Uogólniając powyższe uwagi stwierdzić należy, że **o ile w sytuacji, gdy sędzia sporządził uzasadnienie orzeczenia na piśmie, a zatem wykonał obowiązek z art. 329 k.p.c., przy czym termin jego sporządzenia był znacznie przekraczający okres wskazany w tym przepisie, co skutkowało postawieniem zarzutu popełnienia przewinienia dyscyplinarnego z art. 107 § 1 u.s.p., a następnie prawomocnym ukaraniem go za taki czyn, nie jest możliwe ponowne ukaranie za ten sam czyn z powodu powagi rzeczy osądzonej (res**

iudicata), skoro w dacie orzekania przestał istnieć już stan naruszenia normy art. 329 k.p.c., o tyle dalsze utrzymywanie przez sędziego stanu naruszenia (niezrealizowania) normy art. 329 k.p.c. już po tym jak doszło do wymierzenia mu prawomocnie kary dyscyplinarnej za przewinienie dyscyplinarne z art. 107 § 1 u.s.p. polegające na niesporządzeniu uzasadnienia orzeczenia, nie daje podstawy do przyjęcia, iż w sprawie zachodzi przeszkoda procesowa do wymierzenia kary dyscyplinarnej za dalszy okres (ponad ten objęty prawomocnym wyrokiem), w którym uzasadnienie nie zostało sporządzone. Przyjęcie innej argumentacji nie da się pogodzić z treścią przepisu art. 329 k.p.c., albowiem oznaczałoby, że ukaranie za przewinienie dyscyplinarne polegające na niesporządzeniu w ogóle uzasadnienia orzeczenia zwalnia obwinionego sędziego od jego sporządzenia.

Nie sposób także zgodzić się z zarzutem wskazanym w pkt 3 odwołania. Opis przewinień dyscyplinarnych przypisanych obwinionej w pkt 3 i 4 części wstępnej wyroku sądu pierwszej instancji zawiera wszystkie znamiona przewinienia dyscyplinarnego z art. 107 § 1 u.s.p. Skarżący kwestionuje jedynie, że normy wskazane w opisie tych czynów, tj. przepisy art. 45 ust. 1 Konstytucji RP oraz art. 6 ust. 1 Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności (dalej jako Konwencja) mają naturę norm ogólnych, które z tego powodu nie mogą być przywołane jako normatywny wyznacznik dotyczący sędziego w ramach jego obowiązków orzeczniczych. Odnosząc się do tego zarzutu trzeba stwierdzić, że w orzecznictwie Sądu Najwyższego rzeczywiście wskazuje się, iż przepis art. 45 ust. 1 Konstytucji RP ma charakter normy tak ogólnej, że jest ona niewystarczająca do skonstruowania normy mającej służyć za podstawę do rozstrzygnięcia sprawy, a zatem konkretyzacja przepisu art. 45 ust. 1 Konstytucji następuje dopiero w przepisach procedur sądowych (por. np. wyroki SN: z dnia 9 lipca 2003 r., IV CKN 320/01, LEX nr 146442; z dnia 10 lutego 2009 r., II UK 186/08, LEX nr 725049). Jednocześnie jednak trzeba dostrzec, że przepis art. 45 ust. 1 Konstytucji zawiera w sobie nakaz sprawności postępowania (por. wyrok SN z dnia 12 stycznia 2007 r., IV CSK 332/06, LEX nr 276229), a nieusprawiedliwioną przewlekłość postępowania sądowego lokuje się także na płaszczyźnie naruszenia standardu krajowego (art. 45 ust. 1 Konstytucji RP) oraz międzynarodowego (art. 6 ust. 1 Konwencji - por. np.

wyroki SN: z dnia 21 stycznia 2003 r., SNO 56/02, LEX nr 569017; z dnia 10 grudnia 2003 r., SNO 49/03, LEX nr 568984). Inaczej jest jednak jeśli chodzi o normę art. 6 ust. 1 Konwencji. Ma ona bowiem charakter przepisu samoistnego ustanawiającego szereg istotnych praw jednostki, przy czym norma ta zawiera także gwarancje proceduralne w zakresie rozpoznania sprawy w rozsądnym terminie (por. P. Hofmański, A. Wróbel [w:], L. Garlicki [red.], Konwencja o Ochronie Praw Człowieka. Tom I. Komentarz do artykułów 1-18, Warszawa 2010, s. 247 - 248 i 366). W tym znaczeniu odwołanie się przez orzekający w sprawie sąd do norm takiej rangi, w tym normy art. 6 ust. 1 Konwencji, jako norm z którymi w efekcie kolidowało zachowanie obwinionej nie powoduje dekompletacji znamion przewinienia dyscyplinarnego z art. 107 § 1 u.s.p. (por. uzasadnienie zaskarżonego wyroku na str. 24-26 oraz np. wyrok SN z dnia 16 maja 2016 r., SNO 16/16, LEX nr 2057363), choć należy postulować, aby wskazując normy prawa rażąco naruszone w zakresie sprawności postępowania sądowego poszukiwać ich na płaszczyźnie przepisów proceduralnych rangi zwykłej ustawy, np. art. 6 k.p.c.

Na wstępie uzasadnienia wskazano, że jedynie zarzut opisany w pkt 2 odwołania jawił się jako częściowo zasadny. Rzeczywiście, z ustaleń poczynionych przez sąd pierwszej instancji wynika, że podstawą kwalifikowania zachowania opisanego w pkt 3 wniosku o ukaranie było takie prowadzenie spraw przez obwinioną sędzię, iż w konsekwencji w postępowaniu sądowym prowadzonym w oparciu o ustawę z dnia 17 czerwca 2004 r. o skardze na naruszenie prawa strony do rozpoznania sprawy w postępowaniu przygotowawczym prowadzonym lub nadzorowanym przez prokuratora i postępowaniu sądowym bez nieuzasadnionej zwłoki (t.j. Dz.U. z 2018 r., poz. 75) stwierdzono naruszenie prawa strony do rozpoznania sprawy w postępowaniu sądowym bez nieuzasadnionej zwłoki i wypłacono stosowne odszkodowanie. Na stronie 7 i 8 uzasadnienia wskazano w jakich sprawach doszło do takiego stanu rzeczy i wymieniono sprawy o sygnaturach: (...), gdy tymczasem w treści samego wniosku i we wstępnej części wyroku, wskazano zamiast sprawy o sygn. akt I C (...) sprawę o sygn. akt I C (...). Natomiast pośród spraw z referatu obwinionej w których stwierdzono beczynność, ale nie kwalifikowaną poprzez zasadność skargi na przewlekłość, wymieniono szereg spraw o konkretnych sygnaturach i jedną z nich była sprawa o sygn. akt I C (...), ale nie było w tej

kategorii spraw sprawy o sygnaturze I C (...) (str. 9-13 uzasadnienia wyroku). Te sprawy, wymienione na stronicach od 9 do 13 uzasadnienia wyroku, z kolei były podstawą zarzutu zawartego w pkt 4 wniosku o ukaranie. W treści tego wniosku i w konsekwencji w treści wstępnej wyroku opis czynu zawierał wykazaną sprawę o sygnaturze I C (...), gdy tymczasem sprawa ta powinna zostać wykazana w pkt 3 wniosku albowiem wniesiono w niej skargę w trybie wskazanej powyżej ustawy i skargę tę uwzględniono. Sprawa ta zresztą była tak „lokowana” zarówno w treści uzasadnienia wniosku o ukaranie jak i w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku. W tej kategorii spraw (tzn. w pkt 4 wniosku) powinna się natomiast znaleźć sprawa o sygn. akt I C (...). Uznając, że ustalenia faktyczne w tym zakresie są trafne, a prawidłowe „przypisanie” (zamiana) tych spraw do przewinień dyscyplinarnych z pkt 3 i 4 będzie miało obojętny wpływ na interesy procesowe obwinionej, Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny dokonał stosownej zmiany zaskarżonego wyroku w tym zakresie, określając także prawidłowo liczbę spraw w czynie z pkt 4 części wstępnej wyroku, czyniąc to na korzyść obwinionej (spraw tych jest bowiem 26 a nie 28).

II. W ramach wniesionego odwołania konieczne było także dokonanie oceny w płaszczyźnie orzeczonej kary, przez pryzmat zarzutu z art. 438 pkt 4 k.p.k. w zw. z art. 128 u.s.p. Z uzasadnienia zaskarżonego wyroku wynika, że wymierzenie najsurowszej kary dyscyplinarnej było wynikiem oceny całokształtu okoliczności zarówno strony podmiotowej jak i przedmiotowej popełnionych przewinień dyscyplinarnych, a także dyktowane poprzednim ukaraniem obwinionej za tożsamo rodzajowe czyny (str. (...) uzasadnienia wyroku sądu pierwszej instancji). Uprzednia karalność w sposób zdecydowany wpłynęła na negatywną ocenę prognozy co do dalszego zachowania obwinionej (por. wywody na str. (...) uzasadnienia). Nie kwestionując faktu poprzedniego skazania i tego, że obwiniona nie zmieniła swojego stylu pracy oraz sposobu urzędowania (nie wykonywała czynności służbowych w soboty i niedziele), co oznacza, iż trafne wydaje się stwierdzenie sądu pierwszej instancji, że poprzednio orzeczona kara nie wywarła na nią większego wrażenia, podnieść wypada, iż sąd pierwszej instancji nie dostrzegł jednak istotnej okoliczności związanej z poprzednią karalnością. Otóż pierwszy z przypisanych obwinionej czynów w prawomocnym wyroku Sądu Apelacyjnego -

Sądu Dyscyplinarnego w (...) z dnia 20 maja 2016 r., sygn. akt ASD (...), dotyczył niesporządzenia uzasadnień wyroków w 5 sprawach, w okresie od 30 grudnia 2014 r. do 15 stycznia 2016 r. W obecnej sprawie w opisie czynu z pkt 2 wniosku zawarto wyliczenie szeregu spraw, w których obwiniona także nie sporządziła w terminie uzasadnienia, a około połowa z tych wymienionych spraw (co najmniej 30) winna być objęta zarzutem w poprzednim postępowaniu, zważywszy na czasokres jaki upłynął do dnia zwrotu akt z uzasadnieniem. Podobnie rzecz przedstawia się jeśli chodzi o obecnie przypisany obwinionej czyn w pkt 4, choć w daleko mniejszej skali. Wystarczy poddać analizie ustalenia sądu pierwszej instancji na str. 9 do 13 uzasadnienia wyroku, by móc stwierdzić, że chociaż w odniesieniu do spraw o sygn. akt (...) stwierdzony okres nieuzasadnionej bezczynności winien skutkować objęciem tych spraw już w ramach poprzednio toczącego się postępowania dyscyplinarnego zakończonych wyrokiem w sprawie ASD (...) (czyn z pkt 2). Dokonanie takiego podziału tych spraw na etapie postępowania dyscyplinarnego wyjaśniającego skutkowało przesunięciem znaczącej części spraw, w których obwiniona sędzia nie sporządziła w terminie uzasadnienia, na etap obecnie toczącego się postępowania dyscyplinarnego, co z kolei musiało i przełożyło się na ocenę stopnia zawinienia obwinionej (zawinienie określono w postaci świadomej nieumyślności). Z uzasadnienia zaskarżonego wyroku wynika bowiem, że zarówno **rozpiętość czasowa** objętych wnioskiem o ukaranie spraw w których przeterminowano uzasadnienia, jak i ich **skala**, zdecydowała o ocenie postępowania obwinionej jako „szczególnie negatywnej” (str. 25). W kontekście tej okoliczności stwierdzić trzeba, że jako zasadniczy jawi się problem, czy prawidłowe postąpienie w tym zakresie i objęcie tych spraw poprzednim postępowaniem dyscyplinarnym wpłynęłoby na określenie obecnie orzeczonej kary, zważywszy na to, iż nie wydaje się, aby w poprzednim postępowaniu orzeczona została surowsza kara (orzeczono bowiem drugą karę z katalogu-naganę). Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny uznał, że ta stwierdzona powyżej okoliczność „procesowego” podzielenia spraw, zamiast objęcia ich jednym (poprzednim) postępowaniem musi być oceniana na płaszczyźnie obecnie orzeczonej kary, jako okoliczność działająca na korzyść obwinionej.

Dostrzegając zatem tę okoliczność, jak i wszystkie elementy wskazane przez sąd pierwszej instancji, które kształtują wymiar kary dyscyplinarnej (por. uzasadnienie na str. (...)), Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny uznał, że – zważywszy na stronę podmiotową przypisanych obwinionej przewinień dyscyplinarnych (świadoma nieumyślność), jak i na fakt, iż obwiniona dopuściła się tych przewinień dyscyplinarnych praktycznie zaraz po poprzednim ukaraniu karą nagany, a jednocześnie dostrzegając długoletni staż pracy sędziego K. S. (25 lat pracy na stanowisku sędziego), jej dobre wyniki w zakresie orzecznictwa (stabilność) – orzeczona wobec niej kara złożenia z urzędu jest rażąco niewspółmiernie surowa. Trzeba bowiem mieć na uwadze, że nie została uwzględniona w ogóle istotna okoliczność, która ma charakter korzystny dla obwinionej (została ona omówiona powyżej), a nadto, ustawa określa katalog kar, w których orzeczona przez sąd pierwszej instancji kara jest karą najsurowszą, eliminującą sędziego z zawodu. Kara ta winna być stosowana wówczas, gdy rzeczywiście nie ma jakichkolwiek wątpliwości co do istnienia istotnych okoliczności łagodzących, a nadto, gdy nie sposób wysnuć możliwości poprawy swojego zachowania przez obwinionego sędziego. Niezależnie od tego, że taka istotna okoliczność łagodząca istniała i nie została dostrzeżona, to przecież istnienie szerszego katalogu kar powinno prowadzić do rozważania, czy nie jest celowe stopniowanie rodzaju orzekanych kar, w przypadku tzw. powrotności w popełnieniu przewinień dyscyplinarnych. O ile nie mogła być zastosowana kara obniżenia wynagrodzenia zasadniczego z art. 109 § 1 pkt 2a u.s.p. (kara ta zgodnie z treścią art. 13 ustawy z dnia 30 listopada 2016 r. o zmianie ustawy – Prawo o ustroju sądów powszechnych oraz niektórych innych ustaw [Dz. U. z 2016 r., poz. 2103] może być orzekana tylko za czyn popełniony po wejściu tej ustawy w życie, a zatem do czynów popełnionych przed dniem 6 stycznia 2017 r. mogą być orzekane tylko kary poprzednio ujęte w art. 109 § 1 u.s.p.; przepis art. 13 ustawy wyłącza zatem stosowanie art. 4 § 1 k.k. w zw. z art. 128 u.s.p.), o tyle kara wymieniona w art. 109 § 1 pkt 4 u.s.p. jest – w ocenie sądu odwoławczego – karą właściwą, adekwatną do stopnia zawinienia oraz stwierdzonych okoliczności tych czynów. Jednocześnie nie sposób nie zauważyć, że kara ta pozwoli na ustalenie, czy rzeczywiście obwiniona swoim zachowaniem już nie rokuje na wykonywanie służby sędziowskiej prawidłowo. Ponadto, tak

orzeczona kara będzie swoistym „miernikiem” nastawienia obwinionej do sposobu realizacji czynności sędziego i da właściwy obraz tego nastawienia. Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny orzekając taką karę miał bowiem na uwadze także to, że według wyjaśnień obwinionej to tylko „zła organizacja pracy” oraz natłok obowiązków w sądzie, w którym pełniła służbę, nie pozwalał obwinionej realizować terminowo czynności sędziowskich. Pomijając to, że te wyjaśnienia zostały ocenione jako sprzeczne z dowodami obdarzonymi wiarą, a w konsekwencji z ustaleniami faktycznymi, to nowe miejsce służbowe, w którym obwiniona będzie orzekać, nie tylko pozwoli na zmianę środowiska, zwłaszcza w zakresie osób nadzorujących od strony administracyjnej jej pracę, ale pozwoli obwinionej na skierowanie całej jej energii na orzekanie i terminowe podejmowanie innych czynności sędziowskich (także sporządzanie uzasadnień), a nie na kontestowanie czynności i poleceń nadzorczych. **Obwiniona winna jednak mieć na względzie, że czas pracy sędziego jest określony wymiarem jego zadań** (art. 83 u.s.p.). Oznacza to, że nie ma obowiązku pracy w oznaczonych godzinach przez określoną liczbę dni w tygodniu i może wykonywać pracę w zasadzie w dowolnym czasie i nie tylko w budynku sądu, ale z drugiej strony to właśnie nałożone zadania wymuszają pracę w godzinach urzędowania sądu (zaplanowane czynności procesowe), ale również poza nimi (zapoznawanie się z aktami spraw, sporządzanie uzasadnień orzeczeń) i to także w dni wolne od pracy, niedziele, a nawet święta (por. wyrok SN z dnia 15 września 2015 r., III KRS 49/15, LEX nr 2288956). Sędziego rozlicza się bowiem nie z czasu pracy, ale z wykonania czynności objętych zakresem jego zadań. Nie można aprobować takiego sposobu urzędowania sędziego, gdy tylko jeden z aspektów wykonywania jego pracy jest prawidłowy (np. poziom orzecznictwa), a pozostałe, również istotne dla stron procesu oraz dla kształtowania ocen społecznych co do wymiaru sprawiedliwości (planowanie czynności procesowych, dbałość o niedopuszczenie do przewlekłości postępowania, w tym także terminowość sporządzania uzasadnień), są nieprawidłowe, daleko odbiegające od pewnego standardu (np. pisanie uzasadnienia prawie dwa lata!). Urząd sędziego wymaga pojmowania go jako szczególnego rodzaju służby. Jej szczególność wynika z uprawnienia – przywileju – do rozstrzygania spraw sądowych (sporów prawnych) w imieniu Państwa, na podstawie obowiązującego

prawa, zgodnie z własnym przekonaniem, w sposób bezstronny i obiektywny. To uprawnienie wymaga nie tylko określonych, wskazanych ustawą, kwalifikacji formalnych oraz właściwej postawy etycznej, ale także dostrzegania, że to nie tylko praca stanowiąca źródło utrzymania, ale właśnie szczególnego rodzaju służba, której celem jest rozstrzygnięcie określonej sprawy (sporu prawnego), z dbałością by nastąpiło to zgodnie z obowiązującym prawem i w jak najkrótszym czasie. Pamiętać przy tym trzeba, że niejednokrotnie to nie sam sposób rozstrzygnięcia sprawy, choćby był jak najbardziej prawidłowy i wzorowy pod kątem prawnym, jest najistotniejszy, ale czas, w którym rozstrzygnięcie zostanie wydane oraz np. termin sporządzenia uzasadnienia. Sędzia musi zatem dbać, aby wszystkie te aspekty jego służby były na odpowiednim, wysokim poziomie. W ten sposób bowiem buduje nie tylko swój „osobisty” obraz sędziego, co znajduje zazwyczaj odbicie w kształtowaniu się oceny sędziego u stron oraz uczestników procesu (rozumianego także jako budowanie własnego prestiżu), ale także kształtuje oceny wymiaru sprawiedliwości. Tak rozumiana służba wymaga, aby sędzia, jeśli wymagają tego obowiązki służbowe, podejmował czynności także w dni formalnie wolne od pracy w tym w dni świąteczne. Jeśli sędzia swój zawód postrzega tylko jako źródło utrzymania, nie dostrzegając tego, że jest to właśnie służba wymagająca szacunku dla stron i uczestników postępowania, szacunku postrzeganego także przez pryzmat sposobu prowadzenia sprawy na sali rozpraw, jak i podejmowania czynności terminowo (np. pisanie uzasadnień w soboty lub niedziele), to oznacza, iż niewłaściwie postrzega swój status i nie powinien pełnić tej służby.

Kierując się powyższym Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny przeniósł obwinioną na inne miejsce służbowe, w okręgu Sądu Okręgowego w K.. Wybór tego okręgu - jako bliskiego administracyjnie do okręgu Sądu Okręgowego w P., w którym dotychczas orzekała obwiniona - jest uzasadniony tym, aby to nowe miejsce służbowe nie stanowiło dla obwinionej nadmiernego utrudnienia (z uwagi na odległość od miejsc zamieszkania) do właściwego wykonywania obowiązków sędziego. Przydział obwinionej do konkretnego sądu zostanie dokonany przez Ministra Sprawiedliwości.

Z tych wszystkich względów należało orzec jak w wyroku.

r.g.